

Rozdział I. Nieuczciwa konkurencja – zagadnienia wstępne

§ 1. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji – rys historyczny

I. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji na świecie

Zwalczanie nieuczciwej konkurencji za pomocą legislacji państwowej nie ma zbyt bogatej tradycji. W szczególności podkreślenia wymaga fakt, że zapobieganie przejawom tego zjawiska za pomocą metody cywilistycznej pojawia się dopiero wraz z dziewiętnastowiecznym kapitalizmem wolnokonkurencyjnym¹.

Natomiast tradycja zwalczania nieuczciwej konkurencji za pomocą środków karnych sięga aż starożytności. Tytułem przykładu wskazać można chiński kodeks karny *Ta Tsing Leu Lee*, zawierający regulacje skierowane przeciw nieuczciwej reklamie. Ponadto wszelkie formy nieuczciwości w stosunkach kupieckich potępiała myśl starożytnego islamu, prawo mojżeszowe zaś ustanawiało zakaz oszukiwania na miarach i wagach².

W średniowieczu zagadnienie zwalczania nieuczciwej konkurencji było przedmiotem regulacji cechowej. Obejmowała ona zakaz odwabiania czeladników i uczniów od mistrzów, odwabiania kupców i klientów, przeszkadzania przy zakupie surowców czy produkcji³. Kluczowym zadaniem cechu była ponadto walka z partaczami. Terminem tym określano rzemieślników, którzy po ukończeniu nauki zawodu zamiast pracy w ramach cechu podejmowali nielegalną działalność. Swoją aktywność prowadzili oni na obszarach, na których nie obowiązywało prawo miejskie: na przedmieściach oraz terenach jurydyk szlacheckich czy zakonnych. Partacze nie wnosili opłat cechowych, a także nie

¹ L. Górnicki, *Nieuczciwa konkurencja*, s. 11.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, s. 12.

podlegali regulacjom cechowym dotyczącym jakości produktów. Normy zawarte w statutach cechowych umożliwiały konfiskatę prac partaczy, a za zgodą rady miejskiej – także ich ukaranie. Cechy odgrywały więc bardzo doniosłą rolę: nie dopuszczały do walki sprzecznych interesów produkcji i konsumpcji oraz dążyły do utrzymania równości między producentami⁴.

Istotny wpływ na kształt regulacji dotyczącej nieuczciwej konkurencji miała rewolucja francuska. Powyższe wynika z faktu, że przyczyniła się ona do utrwalenia koncepcji praw podmiotowych i własności duchowej, co stanowiło podstawę do wdrożenia cywilistycznej metody regulacji w ramach wskazanej problematyki. Od tej pory każdy czyn sprzeczny z uznanym przez ustawę prawem podmiotowym był bezprawny. W związku z powyższym zbędne stało się tworzenie kazuistycznych katalogów zakazanych działań⁵.

W drugiej połowie XIX w. dochodzi do rozwoju przedsiębiorczości, a w konsekwencji – powstania nowych przejawów konkurencji nieuczciwej, obejmujących zachowania polegające na podszywaniu się pod firmę konkurenta, który zdobył już uznanie na rynku, znakowanie towarów w sposób mający wywołać u klientów utożsamienie ich z towarami innych kupców, które cechuje wyższa jakość albo które są lepiej znane, a także kopiowanie cudzych rozwiązań technologicznych. W związku z powyższym w porządkach wewnętrznych państw zostają ustanowione regulacje chroniące prawa podmiotowe przedsiębiorcy, takie jak prawo do korzystania z patentu, nazwy handlowej, wzoru użytkowego, firmy czy znaku towarowego⁶.

Jednakże już pod koniec XIX w. pojawiają się nowe przejawy nieuczciwego zachowania w obrocie, które nie stanowią jednak naruszenia żadnego z wcześniej wskazanych praw podmiotowych przedsiębiorcy. Należą do nich m.in. przekupstwo pracownika firmy konkurencyjnej, organizowanie fałszywych wyprzedaży czy nieprawdziwa reklama⁷. W prawie francuskim rozwiązanie owego problemu miała zapewnić koncepcja prawa do klienteli. W jej ujęciu nieuczciwa konkurencja jest rozumiana jako czynność konkurencyjna naruszająca czyjeś prawo podmiotowe lub powodująca wyrządzenie szkody i w konsekwencji – obowiązek jej naprawienia⁸. Podstawę owej odpowiedzial-

⁴ E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, w: E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Ustawa, 2018, za: F. Zoll, Nieuczciwa konkurencja, s. 4.

⁵ L. Górnicki, Nieuczciwa konkurencja, s. 13, za: F. Zoll, Prawa na dobrach niematerialnych, s. 693; F. Zoll, Przedsiębiorstwo, s. 428 i n.; A. Szewc, Twórca wynalazku, s. 60.

⁶ A. Mokrysz-Olszyńska, Zagadnienia prawne, s. 115–116.

⁷ *Ibidem*, s. 116.

⁸ *Ibidem*, s. 117.

ności stanowiły art. 1382 i 1383 Kodeksu Napoleona, zgodnie z którym odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi ten, kto ze swojej winy wyrządził drugiemu szkodę. Również w Austrii i we Włoszech odpowiedzialność za czyn nieuczciwej konkurencji opierała się na regulacjach obowiązujących w tych państwach kodeksów cywilnych dotyczących odpowiedzialności za szkodę. Natomiast w Wielkiej Brytanii ochrona w tym zakresie wynikała z zasad *common law* i *equity*. Egzekwowanie odpowiedzialności odbywało się natomiast na podstawie skargi *passing off*, stosowanej w przypadku korzystania z cudzej reputacji⁹.

II. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji na ziemiach polskich

Charakterystykę tradycji zwalczania nieuczciwej konkurencji na ziemiach polskich należy rozpocząć od rozwiązań normatywnych obowiązujących na terytoriach zaborczych. W pierwszej kolejności przybliżenia wymagają regulacje występujące na terytorium zaboru pruskiego, które uchodziły za najdoskonalwsze w ówczesnym czasie konstrukcje prawne służące walce ze wskazanym zjawiskiem¹⁰. Pierwsza ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przyjęta 27.5.1896 r.¹¹, składała się z 17 paragrafów zawierających kazuistyczne wyliczenie najczęściej występujących i zarazem najbardziej rażących przejawów nieuczciwej konkurencji. Wzrost aktywności przedsiębiorców powodował jednak, że z czasem pojawiały się nowe przejawy nieuczciwego współzawodnictwa, nieznane obowiązującej ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W odniesieniu do nich postulowano posługiwanie się pośilkowo klauzulą zawartą w § 826 *Bürgerliches Gesetzbuch*. Wskazany przepis stanowił, że szkoda wyrządzona umyślnie, w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami, powinna być naprawiona. Niedostatki ustawy z 27.5.1896 r. spowodowały, że przyjęta została kolejna ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 7.6.1909 r. – *Gesetz gegen den unlauteren Wettbewerb*¹². Ten akt prawny oprócz rozszerzenia katalogu niedozwolonych zachowań zawierał klauzulę generalną, która ustanawiała ogólny zakaz nieuczciwego współzawodnictwa. Zgodnie bowiem z § 1

⁹ E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, w: E. Nowińska, K. Szczepanowska-Kozłowska, Ustawa, 2018, Wprowadzenie.

¹⁰ T. Dolata, Zwalczanie, s. 199.

¹¹ Gesetz zur Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs (Reichsgesetzblatt 1896, t. 1, Nr 13, s. 145).

¹² Reichsgesetzblatt 1909, s. 499.

wskazanego aktu prawnego: „może być pociągnięty do zaniechania i do naprawienia wyrządzonej szkody ten, który w obrocie gospodarczym w celach współzawodnictwa przedsiębiorstwa czyni wykraczające przeciw dobrym obyczajom”¹³.

Odmienny model walki z nieuczciwą konkurencją obowiązywał na terytorium byłego zaboru austriackiego. Składało się na niego szereg ustaw, które w sposób pośredni i fragmentaryczny odnosiły się do charakteryzowanego zjawiska. Wśród nich należy wskazać austriacki Kodeks cywilny z 1811 r. (*Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch*), którego art. 1295 stanowił, że: „Każdy ma prawo żądać od wyrządzającego szkodę wynagrodzenia tej szkody, którą mu wyrządził w sposób zawiniony (...)”. Wskazany przepis w 1916 r. poddano nowelizacji, dodając do jego treści ustęp poświęcony dobrym obyczajom. Kolejną regulację dotyczącą zwalczania nieuczciwej konkurencji stanowiły art. 26 i 27 austriackiego Kodeksu handlowego z 1861 r., zapewniające ochronę kupców przed bezprawnym używaniem ich firmy. Sąd handlowy był zobligowany do nakładania z urzędu kar porządkowych na podmioty, które używały firmy w sposób sprzeczny z postanowieniami kodeksu handlowego¹⁴. Do zagadnienia nieuczciwej konkurencji odnosiła się ponadto ustawa z 16.1.1895 r. regulująca wyprzedaże¹⁵. Stanowiła ona¹⁶, że ogłoszenie wyprzedaży wymaga uzyskania zezwolenia odpowiednich władz przemysłowych. Wymóg powyższy nie dotyczył jedynie tych o charakterze sądowym lub konkursowym. Wskazany akt prawny ograniczał ponadto czas trwania wyprzedaży, a także zabraniał uzupełniania zgłoszonych do nich towarów. Warto zauważyć, że ogłaszanie wyprzedaży nie było dopuszczalne w przypadku początkujących przedsiębiorców istniejących na rynku krócej niż dwa lata. Zagadnienia nieuczciwej konkurencji dotyczyła także ustawa o ochronie wynalazków z 11.1.1897 r.¹⁷. Wskazany akt prawny w § 113 ustanawiał zakaz wprowadzania w błąd co do przysługiwania produktom lub sposobom produkcji ochrony patentowej¹⁸.

Na terenie byłego zaboru rosyjskiego również nie było odrębnej ustawy dotyczącej zwalczania nieuczciwej konkurencji. Co więcej, inny model przeciwdziałania wskazanemu zjawisku można było zaobserwować w byłym Królestwie Kongresowym, inny zaś na Kresach Wschodnich. Na pierwszym ze wska-

¹³ T. Dolata, *Zwalczanie*, s. 199–201.

¹⁴ *Ibidem*, s. 205–206.

¹⁵ 1. 26 dz.u.p.

¹⁶ Zob. § 1, 4 i 7 ustawy z 16.1.1895 r. regulującej wyprzedaże.

¹⁷ 1. 30 dz.u.p.

¹⁸ T. Dolata, *Zwalczanie*, s. 209.

zanych obszarów ochrona przed nieuczciwym współzawodnictwem wynikała z przepisów Kodeksu Napoleona z 1804 r., dotyczących czynów niedozwolonych (art. 1382 i 1383), a pomocniczo także z definicji własności (art. 544). Odpowiedzialność za czyn nieuczciwej konkurencji warunkowana była istnieniem szkody oraz winy¹⁹. Natomiast na obszarze Kresów Wschodnich zjawisko to było zwalczane na podstawie art. 574 i 684 Zbioru Praw Rosyjskich (*Swod Zakonow*) z 1832 r., t. 10, cz. 1, dotyczących czynów niedozwolonych. Warunki poniesienia odpowiedzialności za delikt nieuczciwej konkurencji stanowiły wina oraz związek przyczynowy między szkodą a czynem sprawcy. Podkreślenia wymaga ponadto fakt, że jedynie sankcje karne wynikające z Kodeksu Tagancewa z 1903 r. stanowiły dość skuteczne narzędzie walki z nieuczciwą konkurencją na obszarze byłego zaboru rosyjskiego²⁰.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 r. unormowanie powyższej problematyki miało charakter niejednorodny i fragmentaryczny. Ochrona znaków towarowych została uregulowana w trzech dekretach Naczelnika Państwa z 4.2.1919 r.²¹, które wprowadziły nowe przepisy o ochronie patentów, wzorów rysunkowych i modeli oraz znaków towarowych. Zostały one zastąpione ustawą z 5.2.1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych²², zmienioną następnie rozporządzeniem Prezydenta RP z 22.3.1928 r.²³ Ochrona prawa do firmy wynikała natomiast z art. 34 Dekretu o rejestrze handlowym z 7.2.1919 r.²⁴

Wynikający z przedstawionych powyżej źródeł model zwalczania nieuczciwej konkurencji należało uznać za niewystarczający. Dlatego też prof. F. Zoll we współpracy z prof. S. Wróblewskim przygotowali projekt ustawy z 17.3.1922 r. o wyłącznościach przemysłowych i handlowych. Choć ostatecznie nie wszedł on w życie, zawarte w nim konstrukcje znalazły następnie wyraz w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji²⁵. Prace nad nią rozpoczęły się już w styczniu 1926 r. Powierzono je prof. F. Zollowi, a ich owoc stanowił projekt składający się z dwóch części: ustawy o prawach na przedsiębiorstwach i o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy jednak zauważyć, że Sekcja Prawa Handlowego podczas debaty nad projektem doszła do

¹⁹ *Ibidem*, s. 210.

²⁰ *Ibidem*, s. 212–213.

²¹ Dz.U. Nr 13, poz. 137, 138, 139.

²² Dz.U. Nr 31, poz. 306.

²³ Dz.U. Nr 39, poz. 386.

²⁴ Dz.U. Nr 14, poz. 164; L. Górnicki, Nieuczciwa konkurencja, s. 14.

²⁵ T. Dolata, Uwagi, s. 11.

wniosku, że pierwsza część projektu (o prawach na przedsiębiorstwach) wymaga dopracowania, i dalsze prace zostały ograniczone do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ustawa ta została uchwalona 2.8.1926 r.²⁶. Wskazany akt prawny, stanowiąc twór oryginalny koncepcyjnie, zbliżał się bardziej do systemu francuskiego niż niemieckiego. Wynikało to z faktu, że represje wobec nieuczciwej konkurencji uzasadniał on koniecznością ochrony prawa podmiotowego przedsiębiorcy. W określonych przypadkach zastąpił on jednak naruszenie prawa podmiotowego sprzeczną z dobrymi obyczajami, co stanowiło nawiązanie do regulacji niemieckiej²⁷. U podstaw polskiej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r. legła koncepcja F. Zolla o przedsiębiorstwie jako dobru niematerialnym, która przejawiała się w „sile atrakcyjnej”, jaką wywierało ono na klientelę. Wskazany autor skonstruował bowiem prawo podmiotowe zbliżone do prawa własności. „Własność na przedsiębiorstwie” stanowiła prawo rzeczowe na przedmiocie, stała więc w opozycji do „prawa do przedsiębiorstwa” jako prawa o charakterze obligacyjnym przysługującego w stosunku do przedmiotu. Przedsiębiorstwo było przedmiotem prawa o charakterze bezwzględny i podmiotowym²⁸.

Warto zauważyć, że w ówczesnej europejskiej doktrynie istniał spór, czy skarga z tytułu nieuczciwej konkurencji ma charakter rzeczowy, czy odszkodowawczy. Stanowisko prezentowane przez F. Zolla miało w tym zakresie charakter kompromisowy. Dokonał on bowiem podziału czynów nieuczciwej konkurencji na dwie kategorie. Pierwsza z nich obejmowała delikty, których istota polegała na przywłaszczeniu siły atrakcyjnej przedsiębiorstwa (art. 1 i 2 ZNKU 1926). W przypadku ich popełnienia przedsiębiorcy przysługiwała skarga rzeczowa (*actiones in rem*). Druga odnosiła się do tych, które zmierzały do wyrządzenia szkody w tej sile, zmniejszenia jej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a więc uczciwością kupiecką (art. 3 ZNKU 1926). W ich przypadku dla zaistnienia odpowiedzialności konieczna była nie tylko kwalifikacja przedmiotowa, a więc wyrządzenie szkody, ale także wina. W przypadku wskazanej kategorii deliktów przedsiębiorca mógł skorzystać ze skargi deliktowej (*actiones in personam*)²⁹.

²⁶ Ustawa z 2.8.1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 96, poz. 559); *ibidem*, s. 11–13.

²⁷ L. Górnicki, Nieuczciwa konkurencja, s. 15.

²⁸ *Ibidem*, s. 17.

²⁹ *Ibidem*, s. 18, za: F. Zoll, Prawa, 1928, s. 695–696; F. Zoll, Prawo cywilne, s. 153–154; A. Kraus, F. Zoll, Polska ustawa, s. 33–39.

Po II wojnie światowej ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r. nadal obowiązywała, jednakże nie była stosowana w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych ani Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Powyższe wynikało z zaniku mechanizmów rynkowych w gospodarce, jak również odrzucenia przez doktrynę koncepcji teoretycznej leżącej u podstaw wskazanego aktu prawnego – praw na przedsiębiorstwie jako dobru niematerialnym. Ponadto wątpliwości w zakresie obowiązywania wskazanego aktu prawnego powstały w wyniku wejścia w życie ustawy z 19.4.1969 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny. W związku z tym, że art. V § 1 wskazanej ustawy uchylał wydane przed dniem 5.9.1939 r. ustawy szczególne zawierające przepisy ustanawiające odpowiedzialność karną za przestępstwa, wątpliwości wywoływał fakt, czy przepis ten uchylił ustawę w całości, czy też tylko w części odnoszącej się do odpowiedzialności karnej. Kres położyła im dopiero uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 23.1.1991 r.³⁰, w której stwierdzono, że na mocy wskazanego artykułu z dnia 1.1.1970 r. doszło do uchylenia wyłącznie przepisów karnych zawartych w ustawie³¹.

Zarówno postęp gospodarczy i techniczny, jak i zobowiązania międzynarodowe spowodowały konieczność uchwalenia nowej ustawy. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 16.4.1993 r. weszła w życie 9.12.1993 r., z wyjątkiem art. 28, który zaczął obowiązywać 1.1.1995 r.³². Wskazany akt prawny do dziś reguluje materię zwalczania nieuczciwej konkurencji.

§ 2. Nieuczciwa konkurencja – analiza pojęcia

Artykuł 1 ZNKU stanowi, że akt ten reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej. W konsekwencji powyższego punktem wyjścia dla dalszych rozważań należy uczynić próbę zdefiniowania terminu „konkurencja”.

W polskim ustawodawstwie brak jest definicji legalnej wskazanego pojęcia, dlatego ustalenia znaczenia słowa „konkurencja” należy dokonać na gruncie języka potocznego. Termin ten pochodzi od łacińskiego wyrazu *concurro*, znaczącego „zbiegać się razem, śpieszyć się, zetknąć się, zderzyć się, uderzać

³⁰ Dz.U. Nr 11, poz. 45.

³¹ T. Dolata, Uwagi, s. 18–20.

³² L. Górnicki, Nieuczciwa konkurencja, s. 22–24.

na siebie, działać jednocześnie”³³. Choć taki pierwotny sposób rozumienia tego pojęcia oddaje w pewnym sensie jego istotę, to współcześnie konkurencja definiowana jest jako „rywalizacja między osobami lub grupami osób, które dążą do osiągnięcia tego samego celu”³⁴. Warto zauważyć, że taki sposób rozumienia wskazanego terminu utrwalił się także w orzecznictwie. Tytułem przykładu można wskazać wyrok SA w Gdańsku z 11.10.2012 r.³⁵, w którym sąd stwierdził, że: „konkurencja stanowi rywalizację lub współzawodnictwo pomiędzy podmiotami bądź osobami zainteresowanymi w osiągnięciu takiego samego celu”, czy też wyrok SN z 20.5.1991 r.³⁶, w którym konkurencję zdefiniowano jako: „rywalizację co najmniej dwóch podmiotów w dążeniu do osiągnięcia tego samego celu, lecz z jednoczesnym działaniem zmierzającym do osiągnięcia przewagi”.

Warto jednak zauważyć, że w literaturze przedmiotu ukształtowały się dwie koncepcje dotyczące sposobu rozumienia terminu „konkurencja” dla potrzeb stosowania ZNKU. Pierwsza z nich, bardziej zachowawcza, zakłada, że konkurencja istnieje wtedy, gdy na tym samym rynku geograficznym oraz asortymentowym (obejmującym produkty identyczne lub uważane przez nabywców za substytuty) występuje po stronie popytu lub podaży co najmniej dwóch przedsiębiorców³⁷. Koncepcja ta odwołuje się do sposobu rozumienia terminów „konkurenci” oraz „rynek właściwy”, występujących w ustawie z 16.2.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów³⁸. W art. 4 pkt 11 powołanego aktu prawnego konkurenci zostali zdefiniowani jako przedsiębiorcy, „którzy wprowadzają lub mogą wprowadzać albo nabywają lub mogą nabywać, w tym samym czasie, towary na rynku właściwym”. Natomiast zgodnie z art. 4 pkt 9 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów rynkiem właściwym jest „rynek towarów, które ze względu na ich przeznaczenie, cenę oraz właściwości, w tym jakość, są uznawane przez ich nabywców za substytuty oraz są oferowane na obszarze, na którym, ze względu na ich rodzaj i właściwości, istnieje bariera dostępu do rynku, preferencje konsumentów, znaczące różnice cen i koszty transportu, panują zbliżone warunki konkurencji”³⁹.

³³ K. Kumaniecki, Słownik, s. 108.

³⁴ Wielki słownik języka polskiego, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=34086&id_znaczenia=4068220&l=12&ind=0 (dostęp: 28.10.2017 r.).

³⁵ III APa 18/12, Legalis.

³⁶ II CR 445/90, Legalis.

³⁷ Tak m.in. E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa, 2010, s. 37; A. Szewc, Prawne aspekty, s. 259 i n.

³⁸ T.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 275.

³⁹ E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa, 2010, s. 37.

Odmienne stanowisko w powyższej kwestii prezentują J. Szwaja oraz A. Kubiak-Cyrul, którzy podkreślają, że konkurencję na gruncie ZNKU należy traktować szeroko i odnosić do właściwego rynku, który nie musi być tożsamy z rynkiem właściwym (relevantnym) w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Wskazani autorzy słusznie zauważają, że choć historycznie za konkurentów należało uważać wytwórców z tożsamej branży, działających na miejscowym rynku, to obecnie zakres podmiotowy oraz przestrzenny konkurencji uległ znacznemu rozszerzeniu. Jako przykład służący zilustrowaniu powyższej tezy wskazują oni banki inwestycyjne, pośredników handlem nieruchomościami oraz producentów luksusowych towarów i usług konkurujących o pieniądze zamożnych klientów⁴⁰.

Należy przychylić się do drugiego z przedstawionych stanowisk, zakładającego, że pojęcie konkurencji występujące na gruncie ZNKU trzeba interpretować szeroko. Warto bowiem zauważyć, że we współczesnej literaturze przedmiotu za dominujący należy uznać pogląd, zgodnie z którym istnienie stosunku konkurencji nie stanowi przesłanki zastosowania analizowanej ustawy⁴¹. W akcie tym zrezygnowano zresztą z pojęcia konkurenta na rzecz pojęcia przedsiębiorcy⁴². Powyższa konstatacja zamyka więc drogę do posługiwania się zawartym w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów pojęciem konkurenta przy interpretacji pojęcia konkurencji zawartego w ZNKU i zawężania go jedynie do podmiotów działających na jednym rynku geograficznym i asortymentowym. Warto ponadto zauważyć, że ZNKU zawiera katalog czynów, których może dopuścić się każdy podmiot, nawet taki, który nie jest przedsiębiorcą. W takich przypadkach przypisanie czynu nieuczciwej konkurencji następuje w oderwaniu od przesłanki działania na tym samym rynku właściwym, a jedynie w oparciu o stwierdzenie, że dane zachowanie wyczerpuje przesłanki czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w ustawie. W takiej sytuacji dla zastosowania ZNKU wystarczy stwierdzenie negatywnego wpływu danego zachowania na sytuację ekonomiczną przedsiębiorcy⁴³. W konsekwencji należy uznać, że wynikająca z art. 32 Konstytucji RP⁴⁴ zasada równości wobec prawa wymaga stosowania jednakowego wzorca dla wszyst-

⁴⁰ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, w: J. Szwaja (red.), Ustawa, 2016, s. 9–10.

⁴¹ Tak: J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, w: J. Szwaja (red.), Ustawa, 2016, s. 92; E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa, 2010, s. 38; A. Tischner, w: M. Kępiński (red.), System Prawa Prywatnego, t. 15, s. 96; odmiennie B. Gadek, Generalna klauzula, s. 123–126.

⁴² A. Tischner w: M. Kępiński (red.), System Prawa Prywatnego, t. 15, s. 96.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

kich podmiotów. Wniosek odmienny prowadziłby do sytuacji, w której przedsiębiorca, którego zachowanie wypełnia przesłanki czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w ZNKU, mógłby zwolnić się od odpowiedzialności, wykazując brak działania na tym samym rynku asortymentowym i geograficznym co przedsiębiorca, któremu szkodę wyrządzono, każdy zaś inny podmiot dopuszczający się takiego naruszenia nie mógłby z zarzutu takiego skorzystać. W konsekwencji należy przychylić się do tezy zakładającej konieczność szerokiego traktowania pojęcia konkurencji występującego w ZNKU zarówno w zakresie podmiotowym, jak i przestrzennym.

Nie ulega wątpliwości, że w realiach gospodarki rynkowej istnienie konkurencji jest zjawiskiem naturalnym i potrzebnym⁴⁵. Uwagi te należy odnieść oczywiście do konkurencji uczciwej, której walory już w literaturze przedwojennej docenił m.in. prof. J. Namitkiewicz, pisząc: „konkurencja uczciwa to przyciąganie klientów. Jest ona objawem godziwym, nawet pożądanym dla społeczeństwa, ponieważ najczęściej skutkuje taniością i dobrocią towaru”⁴⁶.

Celem ZNKU jest zapobieganie i zwalczanie jedynie konkurencji nieuczciwej, a więc takiej, którą należy uznać za niepożądaną ze względu na naruszenie pewnych wartości obrotu gospodarczego⁴⁷. Za takie wartości na gruncie obecnie obowiązującej ZNKU trzeba uznać praworządność oraz dobre obyczaje. Wniosek taki należy wyprowadzić z analizy treści art. 3 ZNKU, ustanawiającego definicję czynu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z powołanym przepisem za czyn taki należy uznać działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Szczegółowa analiza powyższych przesłanek zostanie dokonana w rozdziale drugim niniejszej pracy, poświęconym analizie pojęcia czynu nieuczciwej konkurencji.

§ 3. Zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji jako cel ZNKU

Artykuł 1 ZNKU stanowi, że akt ten reguluje „zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej (...) w interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów”. W przepisie tym wskazane zostały

⁴⁵ Por. W. Masewicz, *Zwalczanie*, s. 9; M. Lewandowicz-Machnikowska, *Podmioty*, s. 21 i n.

⁴⁶ J. Namitkiewicz, *Podręcznik*, s. 191.

⁴⁷ D. Miąsik, *Stosunek*, s. 84.

więc cele, realizacji których ma służyć ustawa. Według „Wielkiego słownika języka polskiego” „zapobiegać” oznacza „nie dopuszczać do czegoś złego”⁴⁸, a „zwalczać” – „starać się pokonać określone osoby, odczucia lub zjawiska”⁴⁹. Ze względu na brak definicji legalnych powyższych pojęć należy nadać im takie, wynikające z języka potocznego znaczenie. Wskazanemu dualizmowi celów ZNKU odpowiada również wyróżnienie w ramach ustanowionych w niej środków ochrony, tych, które mają charakter prewencyjny, a więc służą przeciwdziałaniu niekorzystnym skutkom popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji oraz środków o charakterze represyjnym służących zwalczaniu zachowań sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami, które naruszają interesy innego przedsiębiorcy lub klienta⁵⁰.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej. Ustawodawca we wskazanym akcie nie zdefiniował jednak tego terminu. W art. 1 ZNKU dokonano jedynie specyfikacji określonego rodzaju działalności gospodarczej: produkcji przemysłowej i rolniej, budownictwa, handlu i usług. Wyliczenie to ma jednak charakter wyłącznie przykładowy, o czym przesądza posłużenie się przez ustawodawcę terminem „w szczególności”⁵¹.

Należy jednak zauważyć, że w polskim systemie prawa istnieje definicja legalna pojęcia działalności gospodarczej. Zgodnie bowiem z art. 3 ustawy z 6.3.2018 r. – Prawo przedsiębiorców⁵²: „Działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły”. Taki sposób rozumienia terminu „działalność gospodarcza” należy przyjąć również na gruncie ZNKU. Konstatacja taka pozostaje w zgodzie z jedną z podstawowych dyrektyw wykładni językowej, zakładającą, że w przypadku istnienia w systemie prawa wiążącego ustalenia znaczenia zwrotów zawartych w normach prawnych tego systemu należy używać ich w tym właśnie znaczeniu, o ile z interpretowanej normy z oczywistością nie wynika, że trzeba użyć zwrotu w znaczeniu innym od ustalonego⁵³. Pogląd taki wyraził także SN w wyroku z 25.1.2017 r.⁵⁴ w odniesieniu do definicji działalności gospodarczej

⁴⁸ Wielki słownik języka polskiego, http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=31675&in-d=0&w_szukaj=zapobiega%C4%87 (dostęp: 31.10.2017 r.).

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ M. Sieradzka, w: M. Zdyb, M. Sieradzka (red.), Ustawa, s. 28.

⁵¹ *Ibidem*, s. 34.

⁵² T.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 162.

⁵³ K. Opalek, J. Wróblewski, Zagadnienia, s. 247.

⁵⁴ II UK 621/15, Legalis.

zawartej w art. 2 ustawy z 2.7.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej⁵⁵. Sąd uznał, że ma ona charakter definicji legalnej, a w konsekwencji – powinna ona być traktowana jako powszechnie obowiązujące rozumienie tego pojęcia w polskim systemie prawnym. Wydaje się, że konstatacja ta zachowała aktualność również w odniesieniu do PrPrzed, które zastąpiło ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Powyższy sposób rozumienia pojęcia działalności gospodarczej powoduje, że poza zakresem ZNKU pozostaje działalność polityczna, charytatywna czy też naukowa⁵⁶. Jak jednak słusznie zauważa C. Kosikowski, pojęcia działalności charytatywnej nie należy rozciągać na stany dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej w celu zaspokajania czy wspomagania celów statutowych określonej organizacji czy też celów religijnych, politycznych, kulturalnych i związkowych. Taka interpretacja mogłaby bowiem stanowić inspirację dla omijania przepisów ZNKU przez przyjmowanie takiej formy organizacyjno-prawnej, która mogłaby sugerować, że chodzi o jej wykonywanie w celach charytatywnych⁵⁷.

Ustalenie, że występujące w art. 1 ZNKU pojęcie działalności gospodarczej należy rozumieć zgodnie z jego definicją legalną zawartą w PrPrzed, nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości związanych z zakresem zastosowania analizowanego aktu prawnego. Należy bowiem zastanowić się, czy zawarte w art. 1 ZNKU sformułowanie „zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej” oznacza, że przepisy tego aktu znajdują zastosowanie jedynie w przypadku, gdy zarówno sprawca, jak i poszkodowany mają status przedsiębiorcy, czy też wystarczy, by kwalifikacji takiej podlegał drugi ze wskazanych podmiotów.

Za pierwszym stanowiskiem zdaje się przemawiać wykładnia literalna art. 3 ZNKU, który wśród przesłanek konstrukcyjnych czynu nieuczciwej konkurencji wymienia m.in. tę dotyczącą zagrożenia przez zachowanie sprawcy interesu innego przedsiębiorcy lub klienta⁵⁸. Koncepcję zakładającą, że jedynie przedsiębiorcy zdolni są do dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, reprezentują m.in. A. Walaszek-Pyziół i W. Pyziół⁵⁹. W tym miejscu należy tylko nadmienić, że ZNKU posługuje się autonomicznym pojęciem przedsiębiorcy, odmiennym niż to wynikające z art. 43¹ KC. Zgodnie bowiem z art. 2 ZNKU za przedsiębior-

⁵⁵ Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807.

⁵⁶ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, w: J. Szwaja (red.), Ustawa, 2016, s. 81.

⁵⁷ C. Kosikowski, w: C. Kosikowski, T. Ławicki, Ochrona, s. 154.

⁵⁸ Ł. Wściubiak, Sprawca czynu, s. 6.

⁵⁹ A. Walaszek-Pyziół, W. Pyziół, Czyn nieuczciwej konkurencji, *passim*.

ców należy uznać osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, które prowadząc, chociażby ubocznie, działalność zarobkową lub zawodową, uczestniczą w działalności gospodarczej.

Analiza rozdziału drugiego ZNKU podważa jednak zasadność przedstawionego wyżej stanowiska. Oprócz czynów nieuczciwej konkurencji, których ze względu na specyfikę zachowań, których dotyczą, może dopuścić się jedynie przedsiębiorca (np. oznaczanie przedsiębiorstwa w sposób mogący wprowadzić w błąd – art. 5 ZNKU, opatrywanie towarów lub usług fałszywym lub oszukańczym oznaczeniem geograficznym – art. 8 ZNKU, utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku – art. 15 ZNKU), wskazany akt prawny zawiera także katalog czynów, których bądź ze względu na sposób określenia adresata normy, bądź specyfikę zabronionych zachowań mogą dopuścić się podmioty, które nie są przedsiębiorcami⁶⁰. Tytułem przykładu wskazać można treść art. 12 ust. 3 ZNKU, w przypadku którego rozumowanie *a contrario* prowadzi do wniosku, że adresatem zawartej w nim normy prawnej mogą być m.in. związki zawodowe, działające poza ramami ustawy z 23.5.1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych⁶¹. Warto zauważyć, że wprowadzony z dniem 13.11.2017 r. do ZNKU art. 17f również obejmuje swoim zakresem inne podmioty niż przedsiębiorcy. Wskazany przepis kwalifikuje bowiem jako czyn nieuczciwej konkurencji przekazanie przez wierzyciela informacji gospodarczej do biura informacji gospodarczej z naruszeniem przepisów ustawy z 9.4.2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych⁶² albo niezażądanie aktualizacji lub usunięcia takich danych. Status wierzyciela, a więc możliwość dokonania zgłoszenia do biura informacji gospodarczej na podstawie UdostInfoGospU, mają także osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami, w tym również pracownicy⁶³. Natomiast jako przykład czynu nieuczciwej konkurencji, którego ze względu na specyfikę zachowania, do którego się odnosi, może dopuścić się szeroki krąg podmiotów, należy wskazać stypizowany w art. 14 ZNKU delikt polegający na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie. Pogląd zakładający, że również

⁶⁰ S. Pochopień, Ochrona, s. 31.

⁶¹ T.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 123.

⁶² T.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 389 ze zm.

⁶³ Zob. art. 2 ust. 2 pkt 4 UdostInfoGospU.

podmiot niebędący przedsiębiorcą może dopuścić się czynu nieuczciwej konkurencji, zyskał we współczesnej literaturze przedmiotu szeroką aprobatę⁶⁴.

Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że dla zastosowania reżimu ZNKU nie jest konieczne, by zarówno sprawca czynu, jak i poszkodowany mieli status przedsiębiorcy w rozumieniu art. 2 wskazanego aktu prawnego. Dla uznania, że delikt popełniony jest w sferze działalności gospodarczej, wystarczy, by uczestnikiem takiej działalności był poszkodowany.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ma na celu zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w interesie publicznym, przedsiębiorców oraz klientów. Warto jednak zauważyć, że akt ten nie zawiera definicji tych pojęć. W literaturze wskazuje się, że interes publiczny w rozumieniu ustawy należy utożsamiać z zachowaniem konkurencji jako jednego z „kół zamachowych” gospodarki, a także jej prawidłowym, efektywnym, zgodnym z prawem, uczciwym i niezafałszowanym funkcjonowaniem⁶⁵. Podkreślenia wymaga również fakt, że pojęcia tego nie należy utożsamiać z sumą indywidualnych interesów podmiotów rzeczywiście dotkniętych czynem nieuczciwej konkurencji⁶⁶. Próby zdefiniowania pojęcia interesu przedsiębiorcy podjął się natomiast SN w uchwale z 23.2.1995 r.⁶⁷, w której wskazał, że należy rozumieć go jako sytuację korzystnie ukształtowaną dla przedsiębiorcy bądź taką, która może stanowić dla niego w przyszłości źródło korzyści rzeczywistych lub tylko oczekiwanych. W literaturze wskazuje się, że interes ten obejmuje m.in.: swobodę podejmowania oraz wykonywania działalności gospodarczej w sposób niezakłócony, dostęp do rynków zbytu oraz zaopatrzenia, wolność reklamy, ochronę przed zachowaniami konkurentów zakłócającymi uczciwą konkurencję, ochronę sfery wewnętrznej funkcjonowania przedsiębiorcy, ochronę sfery identyfikującej przedsiębiorcę i jego produkty czy też w pewnym zakresie ochronę jego inwestycji⁶⁸. Warto ponadto zauważyć, że oprócz ochrony interesu publicznego oraz interesu przedsiębiorców ustawa stawia sobie za cel ochronę interesów klientów. Pojęcie to bez wątpienia ma szerszy zakres niż termin „konsument” – klientami mogą być bowiem oprócz tych ostatnich także przedsiębiorcy nabywający środki produkcji lub usługi

⁶⁴ Por. J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, w: J. Szwaja (red.), Ustawa, 2016, s. 92; T. Kuczyński, Nieuczciwa konkurencja, s. 20–32; M. Gersdorf, M. Raczkowski, Odpowiedzialność, s. 9–10.

⁶⁵ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, w: J. Szwaja (red.), Ustawa, 2016, s. 87.

⁶⁶ E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa, 2010, s. 38.

⁶⁷ III CZP 12/95, OSNC 1995, Nr 5, poz. 80.

⁶⁸ A. Tischner, w: M. Kępiński (red.), System Prawa Prywatnego, t. 15, s. 96.

albo towary oraz konsumenci zbiorowi⁶⁹. Jak słusznie zauważył SA w Warszawie w wyroku z 7.11.2007 r., jako naruszenie interesu klienta traktować należy utrudnianie przez działania nieuczciwie konkurencyjne podjęcia racjonalnej decyzji, czyli zamierzonego wyboru towaru, który w istniejących warunkach należy uznać za najlepszy⁷⁰. Warto jednak pamiętać, że klient będący konsumentem nie ma możliwości dochodzenia ochrony na podstawie ZNKU, gdyż nie przewiduje ona tzw. *actio popularis*⁷¹.

§ 4. Nieuczciwa konkurencja jako kategoria prawa pracy

Jak wskazano we wcześniejszych rozważaniach, choć podstawowym adresem ZNKU są przedsiębiorcy, akt ten zawiera także katalog czynów, których bądź z wyraźnego upoważnienia ustawodawcy, bądź ze względu na specyfikę zabronionych zachowań mogą dopuścić się także podmioty prawa pracy. W związku z powyższym delikty nieuczciwej konkurencji określone w art. 5–17g ZNKU można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich obejmuje te czyny, których sprawcą może być wyłącznie przedsiębiorca. Zaliczamy do nich: 1) oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa (art. 5 ZNKU); 2) opatrywanie towarów lub usług fałszywym lub oszukańczym oznaczeniem geograficznym wskazującym bezpośrednio albo pośrednio na kraj, region lub miejscowość ich pochodzenia albo używanie takiego oznaczenia w działalności handlowej, reklamie, listach handlowych, rachunkach lub innych dokumentach (art. 8 ZNKU); 3) fałszywe lub oszukańcze używanie chronionych oznaczeń geograficznych i chronionych nazw pochodzenia, jeśli towar lub usługa w miejscu pochodzenia korzysta z ochrony, a z pochodzeniem z określonego regionu lub miejscowości są związane ich szczególne cechy lub właściwości (art. 9 ust. 1 ZNKU), a także używanie tych oznaczeń i nazw z dodatkiem „rodzaj”, „typ”, „metoda” albo równoznacznym (art. 9 ust. 2 ZNKU); 4) oznaczenie towarów lub usług albo jego brak, które może wprowadzić klientów w błąd

⁶⁹ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, w: J. Szwaja (red.), Ustawa, 2016, s. 87–88.

⁷⁰ I ACa 334/07, Legalis.

⁷¹ J. Szwaja, A. Kubiak-Cyrul, w: J. Szwaja (red.), Ustawa, 2016, s. 90.